

**Oświadczenie złożone przez senatorów  
Antoniego Szymańskiego, Rafała Ślusarza,  
Jerzego Czerwińskiego, Andrzeja Kamińskiego,  
Jana Marię Jackowskiego i Artura Warzochę  
na 74. posiedzeniu Senatu  
w dniu 26 lutego 2019 r.**

Oświadczenie skierowane do ambasador Izraela w Polsce Anny Azari

Szanowna Pani Ambasador!

Podczas zorganizowanej w Warszawie w dniach 13–14 lutego konferencji ministerialnej w sprawie budowania pokoju i bezpieczeństwa na Bliskim Wschodzie premier Izraela Benjamin Netanjahu udzielił dziennikarzom wywiadu, który wywołał nie tylko szereg kontrowersji medialnych, ale również silne reakcje dyplomatyczne oraz niepotrzebne napięcie w stosunkach Polski i Izraela.

Nie tego spodziewaliśmy się po wizycie premiera zaprzyjaźnionego państwa.

Według najbardziej optymistycznej interpretacji wypowiedzi premiera Izraela z czwartku 14 lutego 2019 r. chodziło o podkreślenie, że w Polsce, mimo ustawy o IPN, funkcjonuje wolność słowa. „Polacy kolaborowali z nazistami i nie znam nikogo, kto zostałby pozwany za takie stwierdzenie” – miał według portalu Haaretz powiedzieć Benjamin Netanjahu.

Opiniotwórczy „Jerusalem Post” znacząco zradyzalizował sens wypowiedzi Benjamin Netanjahu, uwypuklając fakt, że użył on określenia, iż Polacy „kolaborowali z nazistami”. Wkrótce dokonano na łamach dziennika stosownej poprawki. Niezależnie od tego pozostaną reperkusje dyplomatyczne, a także głęboki niesmak wywołany wypowiedzią szefa rządu zaprzyjaźnionego państwa. Czy było to potrzebne?

Przede wszystkim pragniemy zwrócić uwagę na czas, w którym padły te przykre słowa. Dokonało się to w trakcie warszawskiej konferencji na temat budowania pokoju i bezpieczeństwa na Bliskim Wschodzie (13–14 lutego 2019 r.). Współorganizatorem konferencji był polski rząd. Nie było to łatwe zadanie zarówno ze względów logistyki i bezpieczeństwa, jak i z powodów dyplomatycznych. Przypominamy, że w związku z przygotowaniem konferencji chargé d'affaires RP w Iranie został wezwany, by wyjaśnić założenia konferencji, którą Teheran uznawał za wrogą wobec siebie.

Czy wydarzenie, poprzez które Polska w sposób zdecydowany wyraziła wsparcie dla sojuszników, było właściwym dla izraelskiego premiera miejscem, by budować kontrowersję i serwować mediom wieloznaczne stwierdzenia?

Drugi aspekt, który należy brać pod uwagę, to miejsce. Trudno znaleźć miasto w Polsce, a pewnie i na świecie, które byłoby tak wyrazistym symbolem walki narodu polskiego z niemieckim okupantem. Miasto to było świadkiem niezliczonych aktów heroizmu, poprzez który Polacy, narażając się na śmierć, pomagali Żydom i ratowali ich podczas II wojny światowej. Wcześniej przez wiele wieków zgodnie z nimi współistnieli, żyli i pracowali. Jest to powód do podziękowań i wyrażenia wzajemnej solidarności, czego zabrakło.

Oczekiwalibyśmy, by premier sojuszniczego państwa, który przyjeżdża do Polski na konferencję, odbywającą się w znacznej mierze w interesie tego państwa, okazał więcej uwagi i szacunku dla naszej wrażliwości. Miast zgłębić i uwypuklać przypadki negatywne, powinien podziękować Polakom za wieki dobrego współistnienia i pomoc, jakiej udzielali Żydom w czasie ostatniej wojny, i w ten sposób pracować nad wzmocnieniem naszych wzajemnych relacji, pozostając jednocześnie w zgodzie z prawdą historyczną.

Antoni Szymański  
Rafał Ślusarz  
Jerzy Czerwiński  
Andrzej Kamiński  
Jan Maria Jackowski  
Artur Warzocha